

Ekspansja gospodarcza koncernu Hasag w dystrykcie radomskim w latach 1939-1945 i jej wpływ na los żydowskich obozów pracy w Częstochowie

Dzieje niemieckiego koncernu zbrojeniowego Hasag (Hugo Schneider AG Leipzig) dopiero w ostatnich latach stały się obiektem badań historyków, a przyczyniły się do tego zarówno brak specjalnego zainteresowania, jak i nieliczne źródła. Odkryte dokumenty pozwalają stwierdzić, że rozwój Hasagu w epoce hitlerowskiej był nierozłącznie związany z osobą generalnego dyrektora, Paula Budina. Był on nie tylko członkiem partii nazistowskiej i zagorzałym SS-manem, ale również specjalistą w dziedzinie metalurgii i wybitnym ekonomistą, który przekształcił Hasag ze skromnej fabryki lamp w jeden z najważniejszych koncernów niemieckich.

Piętą achillesową planów zbrojeniowych III Rzeszy był chroniczny niedobór amunicji i już w r. 1934 Budin przestawił część produkcji Hasagu na amunicję dla piechoty, przy gorącym poparciu dowództwa wojsk lądowych. Wraz z wybuchem wojny, Hasag posiadał już rangę Rüstungsbetrieb (przedsiębiorstwo zbrojeniowe) i był znany w wyższych kołach wojskowych jako wyspecjalizowany w dziedzinie produkcji amunicji.

W porównaniu z innymi koncernami, które działały na terenie Generalgouvernement w okresie „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”, historia Hasagu okazała się jedyną w swoim rodzaju, z kilku powodów:

a. Hasag był pierwszym koncernem, który założył sześć zakładowych obozów pracy dla Żydów (Betriebslager, Firmenlager). na terenie swoich przedsiębiorstw (Skarżysko-Kamienna, Kielce, Pelcery, Warta, huta Raków i Częstochowianka.)¹

b. Latem 1943 r. Hasag był największym pracodawcą Żydów w dystrykcie radomskim i zatrudniał w swoich fabrykach blisko 14 000 Żydów, tzn. 73% z ogółu robotników żydowskich pracujących w miejscowym przemyśle zbrojeniowym.

c. Wszystkie obozy Hasagu utrzymały się aż do ostatecznej ewakuacji (obozy w Skarżysku i w Kielcach do lata 1944, obozy częstochowskie do stycznia 1945 r.). Przeważająca część więźniów została wysłana do obozów mieszczących się przy fabrykach Hasagu na terenie Rzeszy (Schlieben, Colditz, Leipzig, Meuselwitz i in.).

Jakie czynniki pomogły firmie Hasag opanować sześć obiektów przemysłowych w dystrykcie radomskim i dlaczego „jego” Żydzi w ogóle, a w obozach częstochowskich w szczególności – nie wszyscy zostali skazani na zagładę?

Jak wiadomo, na terenie dystryktu radomskiego były skoncentrowane główne przedsiębiorstwa zbrojeniowe COP-u, należące przed wojną do państwa polskiego. Wraz z początkiem okupacji koncerny niemieckie zaczęły wcielać w życie plan podziału łupów, który został już poprzednio dokładnie opracowany. Między innymi konkretne cele postawił sobie i Hasag — opanowanie takich przedsiębiorstw, które zapewniłyby proces ciągłej produkcji amunicji w trzech głównych fazach: dostawa surowców metalowych, produkcja skorup do pocisków i łusek karabinowych i elaboracja, czyli napełnianie ich materiałami wybuchowymi. Dodatkowym celem było zapewnienie stałego wzrostu produkcji i niskich cen w celu zdobycia monopolu. Do tego konieczne było zapewnienie stałej i fachowej siły roboczej, któ-

¹. Firmenlager (obozy zakładowe) różniły się od innych obozów pracy pod trzema względami: 1) były zakładane na terenie fabryki; 2) kierownictwo i nadzór nad obozami były w rękach straży fabrycznej (Werkschutz) złożonej z Ukraińców, Łotyszów itp., której komendant, zawsze Niemiec, podlegał faktycznie głównemu kierownikowi fabryki, a nie władzom SS; 3) wprawdzie na terenie Generalgouvernement ZAL dla Żydów podlegały formalnie okręgowemu dowódcy SS i policji (SSPF), ale de facto o liczbie robotników i o warunkach życia decydowało cywilne kierownictwo fabryki.

ramy można byłoby przeprowadzać z miejsca na miejsce według potrzeb produkcji. Ostatecznym celem Budina było kupno przedsiębiorstw, nad którymi Hasag sprawował kontrolę.

Wszystkie powyższe cele, które wydają się na pozór zupełnie odległe od procesu Endlösung, wpływały bezpośrednio na los obozów Hasagu. Cele te dyktowały Budinowi politykę ekspansji gospodarczej, która obejmuje dwie główne fazy:

1. Założenie podstaw „imperium” Hasagu (październik 1939 – koniec 1941), uzyskanie zarządu komisarycznego nad pięcioma zakładami: Wytwórnią Amunicji w Skarżysku, fabryką Granat w Kielcach; w Częstochowie huty Raków, przędzalni wełny „Peltzer”, która od sierpnia 1942 została przekształcona na wytwórnię amunicji „Apparatebau”, przędzalnię lnu „Warta” (od poł. 1944 r. przeszła w ręce Hasagu także fabryka tekstylna „Częstochowianka”)².

2. Okres rozkwitu Hasagu (od inwazji na Związek Radziecki do połowy 1944 r.) rozbudowanie „imperium”, założenie żydowskich obozów zakładowych w Skarżysku, Kielcach i w Częstochowie. W 1942 r. Hasag uzyskuje monopol w GG na produkcję lekkiej amunicji dla piechoty.

Przechodząc do szczegółów, w pierwszej fazie na polecenie Wehrmachtu, już w listopadzie 1939 Hasag otrzymuje nadzór komisaryczny nad Wytwórnią Amunicji w Skarżysku, razem z koncernem Röchlinga. W tym samym czasie gen. Maxymilian Schindler zostaje mianowany Inspektorem Uzbrojenia (Rüstungsinspekteur) w GG i udaje mu się (wbrew woli gubernatora Hansa Franka) przeprowadzić pod wyłączną kontrolę Inspekcji Uzbrojenia wszystkie zakłady zbrojeniowe w dystrykcie radomskim. W czerwcu 1940 r., po zdobyciu Paryża, Röchling rezygnuje ze swojego udziału i Budin zgadza się na przyjęcie komisarycznego nadzoru nad całą Wytwórnią w Skarżysku pod warunkiem, że otrzyma nadzór również nad hutą Raków w Częstochowie. Huta była pierwszym ogniwem w produkcji, która miała zapewnić Hasagowi własne źródło żelaza i stali. We wrześniu 1940 został podpisany układ między Budinem, gen. Schindlerem i przedstawicielem Wehrmachtu gen. Lövem o przejściu przez Hasag komisarycznego nadzoru nad hutą Raków, zwaną od tego czasu Eisenhütte Tschenstochau.

Dzięki osobistej interwencji Budina, pod kontrolę Hasagu przeszła również fabryka „Granat” w Kielcach, specjalizująca się w wyrobie skorup do pocisków i łusek do lekkiej amunicji.

Wzrost zamówień Wehrmachtu na amunicję (ofensywa na Stalingrad!) i opanowanie huty Raków wzmocniło pozycję Budina w Częstochowie i już w połowie 1942 r. przędzalnia wełny Peltzer przechodzi pod nadzór komisaryczny Hasagu i zostaje stopniowo przebudowana na wytwórnię amunicji, pod nazwą Hasag Apparatebau. Wojna z ZSRR ułatwiła Budinowi dodatkowe zdobycze: Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych, które od początku okupacji kontrolowało również przędzalnię lnu i juty Warta, zgodziło się na przebudowę fabryki na dodatkową wytwórnię amunicji pod nazwą Warthewerk.

W ten sposób Budin osiągnął główny cel, a mianowicie .władzę nad szeregiem przedsiębiorstw, które zapewniały ciągłą i stałą produkcję amunicji we wszystkich fazach. Nic dziwnego, że jako uzupełnienie osiągnięć powstała w Kielcach placówka gospodarcza Hasagu — Wydział Zaopatrzenia i Gospodarki Hasagu (Beschaffungs- und Wirtschaftsabteilung der Hasag — Be Wi). W marcu 1941 r. Budin wraz z koncernem Braunschweig założył Zjednoczenie Pieców Hutniczych – Wschód (Die Eisenhütten Gemeinschaft – Ost) .

Na .początku okupacji we wszystkich wymienionych zakładach pracowali przy produkcji tylko Polacy. Żydzi byli werbowani siłą (Verschleppung) do różnych czarnych robót. W kwietniu 1941 r. w Częstochowie powstało duże getto i za pośrednictwem Judenratów organizuje się żydowskie „oddziały pomocnicze”. Między innymi przez cały czas istnienia dużego getta, do jesieni 1942 r., posyłano grupę 300 mężczyzn do huty Raków, do prac wyładunkowych i transportowych.

Z punktu widzenia rozwoju obozów pracy druga faza zaczęła się wraz z inwazją na Rosję. Stały wzrost zamówień na amunicję, mobilizacja Niemców i wysyłka Polaków na roboty do Niemiec, przy równoczesnej rosnącej absencji na miejscu pracy — postawiły zarząd Hasagu przed koniecznością realizacji drugiego celu: zapewnienia stałej i jak najtańszej siły roboczej, uzależnionej tylko od pracodawcy i nie podlegającej prawom rynku pracy. Te warunki spełniały masy Żydów skoncentrowane w gettach

² W informatorze encyklopedycznym *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945* na str. 146 jest podana informacja, jakoby w Częstochowie były dwa różne obozy: Apparatebau i Hasag Pelcery. Informacja ta jest błędna — był to ten sam obóz, nazywany przez Żydów „Pelcery”, a przez Niemców tak jak zakład, tzn. Apparatebau.

dystryktu radomskiego. Budin wiedział o ich istnieniu i jako wysoki funkcjonariusz SS niewątpliwie był poinformowany o bliskim początku wysiedleń Żydów.

W lutym 1942 zmieniła się konstelacja polityczna w Generalgouvernement: powstanie Głównego Urzędu Administracyjno-Gospodarczego SS (SS-WVHA) zwiastowało wzmożoną tendencję Himmlera do zawładnięcia całą żydowską siłą roboczą. Wraz ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia deportacji Żydów wzmacniały się wpływy SS. Według okólnika z 25 czerwca 1942 r. wszystkie sprawy związane z pracą Żydów, również w przemyśle zbrojeniowym, zostały przekazane w ręce władz SS.

Przeciw tak groźnemu przeciwnikowi Budin musiał zorganizować koalicję. W ciągu trzechletniego pobytu w GG zdążył poznać arkana miejscowej polityki i wiedział, że wszystkie lokalne organa władzy nie są zainteresowane w zbytnej ingerencji Himmlera. Prawdopodobnie i łapówki w różnych formach wędrowały do właściwych rąk. „Człowiekiem Budina” był sam HSSPF w GG, Friedrich Wilhelm Krüger, oraz jego podwładny, dr Herbert Böttcher, SSPF dystryktu radomskiego. Wiedząc o ich cichym poparciu dla swoich planów i o protekcji nowego ministra uzbrojenia Speera, Budin powziął decyzję o masowym zatrudnieniu Żydów w swoich fabrykach w GG.

Wbrew rozkazom Himmlera w sierpniu 1942 r. powstał pierwszy obóz zakładowy dla Żydów w Wytwórni Amunicji w Skarżysku-Kamiennej, a we wrześniu drugi — dla robotników żydowskich w fabryce Granat. Jeszcze w lipcu tego roku Krüger i gen. Schindler podpisali układ, według którego Krüger zobowiązał się tworzyć obozy pracy dla 8000 Żydów w Częstochowie! Nic dziwnego, że Budin zaproponował członkom Rady Nadzorczej Hasagu w Lipsku wyasygnować 3 mln marek na kupno fabryki Peltzer, którą miano przeznaczyć na główne miejsce produkcji lekkiej amunicji.

Działalność Budina kolidowała z planami Himmlera, który wraz z postępem akcji wysiedleńczych w dystrykcie radomskim żądał przyspieszenia tempa deportacji Żydów i sprzeciwił się stanowczo jakimkolwiek układom. Ale obozy w Skarżysku i w Kielcach nie zostały zlikwidowane i stały się precedensem dla utworzenia innych w przyszłości. W wyniku nacisku kół wojskowych ze Speerem na czele, w październiku 1942 został podpisany układ między gen. Schindlerem i gen. Hännicke, dowódcą Okręgu Wojskowego GG (którzy de facto reprezentowali Hasag) a Krügerem. Układ określał, że wszystko co dotyczy przedsiębiorstw zbrojeniowych podlegających gestii Inspekcji Uzbrojenia, łącznie z dostawami siły roboczej, zostanie ustalone w bezpośrednim porozumieniu między gen. Schindlerem a Krügerem.

Budinowi to wystarczyło. Układ październikowy zalegalizował istnienie obozów zakładowych dla Żydów i przeprowadził je de facto pod władzę koncernu Hasag. Skutki nie dały na siebie długo czekać: we wszystkich fabrykach Hasagu zaczęto masowo przeprowadzać Żydów z prac pomocniczych do produkcji maszynowej (co było przedtem zabronione) i równocześnie opracowywano plany podwyższenia norm produkcyjnych. W tym samym czasie w wyniku pertraktacji trwających dwa lata Budin kupił od rządu GG za śmieszłą cenę trzy zakłady: wytwórnię w Skarżysku za 10 mln zł, fabrykę Granat - za 1 mln zł, hutę Raków - za 5 i pół mln zł. W styczniu 1943 w rejestrze handlowym GG została zapisana nowa spółka akcyjna pod nazwą Hasag Eisen- und Metallwerke GmbH — Werk Skarżysko-Kamienna”, z kapitałem zakładowym 20 mln złotych.

Nie ulega wątpliwości, że dzięki układom między Krügerem i gen. Schindlerem podczas masowych wysiedleń z Częstochowy od września do listopada 1942 r. 1500 młodych Żydów, łącznie z grupą pracującą w hucie Raków „przechowano” w fabryce Peltzer (było to tzw. pierwsze skoszarowanie). Po likwidacji dużego getta, na początku grudnia 1942 r. zostało utworzone małe getto, do którego posłano z powrotem obydwie powyższe grupy. W ten sposób dla Żydów zatrudnionych w fabryce Peltzer i w Rakowie małe getto faktycznie zmieniło się w „wędrujący obóz”: w dzień szli do miejsc pracy i wieczorem wracali do getta. Do nich dołączano stale dodatkowych robotników, w tym część Żydów z odlewni żelaza Enro.

Na niewykonanie obietnicy Krügera o budowie obozów dla Żydów w Częstochowie zaraz po wielkich wysiedleniach złożyło się kilka przyczyn: protest Himmlera, fabryki Hasagu były w trakcie rozbudowy i brakowały w nich urządzeń mieszkalnych, a co ważniejsze, podział łupów tzn. oddanie małego getta pod wyłączną władzę SS obiecywało z ich strony częściową ochronę przed deportacją Żydów pracujących dla Hasagu. Na ile zapewnienie ich życia było ważne, dowodzą selekcje, jakie przeprowadził w getcie w ciągu 1943 r. komendant getta, Degenhardt.

Kłęska Wehrmachtu pod Stalingradem i początek kontrofensywy sowieckiej podniosły poziom zamówień amunicji i w maju 1943 r. znów został zatwierdzony monopol na produkcję dla Hasagu. Nie oznaczało to bynajmniej, że widmo Treblinki przestało być groźne dla żydowskich robotników. Na skutek zmiany w sytuacji wojennej, powstania w getcie warszawskim i wzrostu działalności podziemia polskiego, zostało Himmlerowi poruczone specjalne zadanie „pacyfikacji band” w GG. Warunkiem Himmlera do wykonania misji było żądanie zlikwidowania resztek ludności żydowskiej w GG, łącznie z robotnikami zatrudnionymi w zakładach zbrojeniowych.

To mogło zahamować dostawy amunicji na front i Budin zaalarmował Schindlera. W rezultacie 31 maja 1943 odbyło się w Krakowie posiedzenie, w którym wzięli udział Hans Frank, gen. Hänecke, dowódca Sipo i Krüger. Kiedy przedstawiciele Himmlera przedstawili jego żądania, wszyscy zebrani jednogłośnie wyrazili sprzeciw. Krüger potwierdził nieodzowność robotników żydowskich w przemyśle zbrojeniowym, nazywając ich „Machabeuszami” i prosił zdumionych wysłanników, by wytłumaczyć Reichsführerowi, że wobec braku roboczych sił jego żądanie jest niewykonalne.

W wyniku powyższej jednomyślnej demonstracji Himmler ustąpił i od tego czasu obozy zakładowe nie były więcej narażone na nagłą i całkowitą likwidację. Konsekwencje były dalekosiężne: także i inne koncerny zbrojeniowe w dystrykcie radomskim, w których pracowały grupy Żydów z pobliskich gett, założyły w ciągu lata 1943 obozy zakładowe przy swoich fabrykach. Kiedy na początku listopada 1943, w ramach krwawej akcji „Erntefest” jednostki SS wymordowały 42.000 Żydów w obozach Majdanek, Trawniki i Poniatowa, obozy zakładowe funkcjonowały „jak zwykle”...

Dla Hasagu ustępstwo Himmlera miało niebywałe znaczenie, przede wszystkim na terenie Częstochowy. Kiedy w czerwcu 1943 r. małe getto zostało zlikwidowane, skoszarowano w hucie Raków kilkuset Żydów, dla których zbudowano obóz. Podczas likwidacji dyrektor Lüth, zarządzający fabryką Peltzer z ramienia Hasagu, wydarł z rąk Degenhardta 30 chłopców w wieku 11–15 lat. Chłopcy zostali włączeni do załogi fabryki, gdzie zaczęto budować obóz dla kilku tysięcy Żydów, kobiet i mężczyzn. Tu przeprowadzono także Żydów z fabryki Braland. Według oficjalnych danych z Betriebskarten z 30 czerwca 1943 r. Apparatebau zatrudniało 3350 Żydów i 985 Polaków, a w hucie Raków pracowało 521 Żydów i 2551 Polaków. Od jesieni 1943 r. zaczęły przybywać do obozu Peltzer nowe transporty z Piotrkowa, Płaszowa, Łodzi, Skarżyska i innych.

Również i w tym okresie, który już był początkiem klęski III Rzeszy, Hasag nie zrezygnował z planów rozwojowych: na jesieni 1943 r. pojawił się obóz także w fabryce Warthewerk, naprzód dla Żydów miejscowych, których grupę przysłano z Pelcerów, a rozbudowali go Żydzi przysłani w listopadzie z obozu w Płaszowie. Z biegiem czasu doszły do nich transporty z Dębłina, Łodzi i ze Skarżyska. Ostatnią zdobyczą Hasagu był obóz w fabryce Częstochowianka, założony w lecie 1944, do którego skierowano część robotników z Pelcerów oraz transporty z ewakuowanego Skarżyska, z Piotrkowa, Pionków i Radomia.

Aż do objęcia przez SS władzy w obozach w ostatniej fazie ich istnienia, Hasag nie zrezygnował z produkcji amunicji i należy zbadać, czy kierowały nim tylko względy patriotyczne. Co dziwniejsze, jeszcze na wiosnę 1944 r. w wyniku konferencji, która się odbyła pod egidą SSPF Böttchera i z udziałem Budina, postanowiono poprawić warunki żywienia w żydowskich obozach zakładowych.

Jeszcze przed wyzwoleniem wysłano z obozów częstochowskich transporty więźniów, z których większa część została skierowana do innych fabryk Hasagu w Niemczech. I to było niewątpliwie wynikiem starań Budina. Ale były to już ostatnie kroki. W styczniu 1945 r. Armia Czerwona zdobyła Częstochowę i ponad 5000 Żydów doczekało wyzwolenia.

Reasumując: do przetrwania obozów zakładowych firmy Hasag przyczynił się głównie rodzaj produkcji, przy której byli zatrudnieni Żydzi. Produkcja amunicji była od lat 30. słabym ogniwem polityki zbrojeniowej Trzeciej Rzeszy, ponieważ wielkie koncerny nie były zainteresowane w zamówieniach na drobną amunicję, której produkcja wymagała wielu sił roboczych i obiecywała małe zyski. Był to główny czynnik, który przyczynił się do powodzenia Hasagu w opanowaniu obiektów przemysłowych w GG i do zdobycia monopolu. Pod względem produkcji amunicji GG zajęła pierwsze miejsce wśród wszystkich krajów okupowanych przez Niemcy i latem 1944 r. zakłady Hasagu w GG pokrywały 1/3 zapotrzebowania na amunicję niemieckiej piechoty na froncie wschodnim.

Hasag zyskał poparcie wszystkich organów władzy w GG, które obawiały się wzmocnienia wpływów Himmlera ich kosztem i były zainteresowane w istnieniu silnego miejscowego przemysłu: Hans Frank i jego administracja, Wehrmacht i jego urzędy gospodarcze i nawet miejscowe organa SS, nie były zainteresowane w wzmocnieniu centralistycznych zapędów Himmlera.

Zakłady Hasagu były główną podporą Inspektoratu Uzbrojenia, co Budin wykorzystał, żądając dostaw najtańszej siły roboczej, tzn. Żydów. Bezpłatna praca Żydów, w nieludzkich warunkach, o głodzie i o chłódzie, bez uprawnień socjalnych, była o wiele tańsza od pracy Polaków. Dzięki temu Hasag mógł tak obniżyć ceny, że eliminował wszelką konkurencję, co odpowiadało interesom gospodarczych urzędów Wehrmachtu. Z drugiej strony sprzedaż olbrzymiej ilości amunicji przy małych kosztach własnych przynosiła Hasagowi wysokie zyski.

W tej sytuacji obozy częstochowskie nie były wyjątkiem: ich powstanie, istnienie i wyzwolenie były pochodną partykularnych interesów Hasagu i sprzyjającej koniunktury w niemieckiej polityce zbrojeniowej. Ale nawet pobieżna próba przedstawienia dziejów Hasagu i jego żydowskich niewolników wskazuje na to, że były zyski i giełda, były akcje i dywidendy, było to normalne kapitalistyczne przedsiębiorstwo.

A my, niewolnicy Hasagu? Umierający z głodu, bici, katowani, zdychający z tyfusu na obozowych narach... a w końcu - wysyłani do gazu?...